
Krytyczne badaczki w powojennej humanistyce. Spojrzenie na pracę kobiet

Karolina Sikorska

TEKSTY DRUGIE 2025, NR 5, S. 47–65

DOI: 10.18318/td.2025.5.4 | ORCID: 0000-0001-9947-6516

Czy w powojennej polskiej humanistyce można spotkać krytyczne badaczki? Czy ich zaangażowanie mogło być związane z potrzebą zmiany rzeczywistości społecznej, czy chodziło jedynie o jej obsługiwanie?¹ Zainteresowana genealogią zaangażowanych postaw badawczych, szukam inspiracji dla współczesnego kulturoznawstwa. W tym celu sięgnęłam do książki opracowanej przez dwie łódzkie socjolożki, Stefanię Dziecielską-Machnikowską (1931-2014) i Jolantę Kulpińską (ur. 1928), pod tytułem *Awans kobiety*². Obecne w tej publikacji rozpoznania i sposób prowadzenia wywodu (występujące także w późniejszych publikacjach obu badaczek) chciałabym wpisać z jednej strony we współczesny feministyczny namysł nad pracą kobiet, z drugiej – przyglądając się sposobowi prowadzenia tych analiz

Karolina Sikorska – kulturoznawczyni, badaczka praktyk artystycznych. Pracuje jako adiunktka w Instytucie Nauk o Kulturze UMK w Toruniu. Autorka książki *„Kobiece” gatunki telewizyjne. Geneza i kulturowe przeobrażenia* (2018). Zainteresowania badawcze: kultura wizualna, feminizm, biografie i autobiografie artystek wizualnych. Ostatnio opublikowała: *„Poszerzyłam też te granice odwagi!”*. *Odyskiwanie głosu i stawianie się artystką*, „Przegląd Kulturoznawczy” 2024, nr 4 (50); *„Przez lata patrzyłam z panicznym strachem.”* *Kultura akademicka i przemoc*, „Kultura Współczesna” 2025, nr 1.

1 Zob. M. Czyżewski, *Między panoptyzmem i „rzędomyślnością” – uwagi o kulturze naszych czasów*, „Kultura Współczesna” 2009, nr 2.

2 S. Dziecielska-Machnikowska, J. Kulpińska, *Awans kobiety*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1966.

– usytuować je w ramach rozważań nad wiedzą, która dąży zarówno do opisu i wyjaśniania rzeczywistości społecznej, jak i do jej przekształcania.

Analizując *Awans kobiety*, zastanowię się nad emancypacyjnym wymiarem humanistyki uprawianej przez Stefanię Dzieścielską-Machnikowską i Jolantę Kulpińską. Choć skupiam się na przedstawionych przez nie rozpoznaniach dotyczących warunków pracy, próbuję także naszkicować ich postawy badawcze: nastawienia wobec podejmowanych problemów i ukazać przyświecające ich wypowiedziom wartości.

Trudności z „godzeniem obowiązków”

W *Awansie kobiety* autorki opisują przeprowadzone przez swój zespół badania poświęcone przede wszystkim sytuacji kobiet zajmujących kierownicze stanowiska w przemyśle lekkim w Łodzi w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XX wieku. Wskazują na rozmaite nierówności, z jakimi muszą się borykać pracujące kobiety, obarczone obowiązkami w pracy i w domu. Badaczki są przy tym wrażliwe na zróżnicowany charakter kobiecej pracy w przemyśle, analizują postawy robotnic i kierowniczek i pokazują ich różne motywacje. Dzieścielska-Machnikowska i Kulpińska podkreślają strukturalne uwarunkowania pracy kobiet, zdają też sprawę z żywo obecnych w środowisku pracy stereotypów i uprzedzeń płciowych. Zwracają uwagę między innymi na wynikającą z uprzedzeń wobec kobiet niechęć do zatrudniania ich na kierowniczych stanowiskach, dostrzeżoną w wywiadach z mężczyznami dyrektorami:

Wzory, które zdają się przyświecać naszym dyrektorom, dalekie są od tych, jakie znaleźć można w nowoczesnych podręcznikach kierowania – również i wojskowych. Zdaniem dyrektorów, kobieta może łagodzić surowość obyczajów, hamować brutalność i chamstwo, ale nadmierne ich hamowanie może przynieść tylko szkodę sprawnemu działaniu, lepiej więc kobiety na stanowisko kierownicze nie wprowadzać. Nasi dyrektorzy przyzwyczajeni są do obcowania z kobietami w towarzystwie, ale nie w pracy: „Kobietę kocha się i szanuje, ale się jej nie słucha”. Tak więc istotną przeszkodą w pracy kierowniczej kobiet, i w ogóle w pracy kobiet w męskich zawodach i w męskich środowiskach, jest rozbieżność wzorów kulturowych, odnoszących się do wzajemnych stosunków między kobietami a mężczyznami, jak również od ich zachowania w środowisku pracy³.

3 Tamże, s. 71.

Badaczki podkreślają także pierwszoplanową rolę kobiet w domu – postawa wobec pracy wiąże się z zadaniami, jakie kobieta wykonuje w rodzinie:

Kobiety chcą pracować, by polepszyć sytuację materialną rodziny, ale obciążone nadmiarem obowiązków domowych, nie mogą w pełni skoncentrować się w pracy. Na ogół niski poziom kwalifikacji i zaabsorbowanie rodziną obniża aspiracje kobiet i stopień identyfikacji z zawodem, choć zarazem kobiety wykazują w dużym stopniu zadowolenie z pracy. Te cechy stosunku kobiet do pracy nie wynikają z płci jako czynnika biologicznego – są rezultatem społecznej roli kobiet i ulegają istotnej modyfikacji w miarę podnoszenia się poziomu ich wykształcenia i pozycji zawodowej⁴.

Dzięcielska-Machnikowska i Kulpińska są szczególnie krytyczne zarówno wobec systemu pracy, jak i organizacji rodziny, piszą również o konieczności usunięcia „rozbieżności kultury pracy i kultury towarzyskiej”⁵. Obserwując stosunki pracy w łódzkich fabrykach, nawołują do tego, co współcześnie postuluje Amia Srinivasan, kiedy pisze, że mając wybór między „poprawą życia prawdziwych ludzi a stanowiskiem bezkompromisowym w nadziei na lepszą przyszłość, należy skłonić się ku temu pierwszemu”⁶. Badaczki krytykują aktualne sposoby zarządzania przedsiębiorstwami, wskazują na konieczność ułatwienia kobiecie pracy domowej dzięki przejęciu części opieki przez powołane do tego instytucje i zmianę podziału obowiązków w rodzinie.

Ich analiza obfituje w wyraźne rozpoznania, a język opisu zastanej sytuacji nie maskuje konfliktów związanych z zajmowanymi stanowiskami, pochodzeniem społecznym czy rolą wynikającą z przypisanej płci. Jak zwracają uwagę Olga Czeranowska, Sławomira Kamińska-Berezowska i Bartosz Mika: „Nie korzystano jednak wówczas w Polsce [PRL] w analizach sytuacji kobiet w obszarze aktywności zawodowej z bezpośrednich odniesień do dyskryminacji, ale raczej stosowano bardziej eufemistyczne sformułowania, opisujące nierówności płci w kategoriach przeciążenia obowiązkami macierzyńskimi

4 Tamże, s. 29.

5 Tamże, s. 133.

6 A. Srinivasan, *Prawo do seksu. Feminizm w XXI wieku*, przeł. K. Mojkowska, W.A.B., Warszawa 2023, s. 243.

i domowymi”⁷. W tym kontekście *Awans kobiety* wydaje się propozycją wymownie odważną – autorki wielokrotnie piszą wprost o dyskryminacji płacowej czy dyskryminacji dotyczącej możliwości awansu kobiet; analizują społeczne uprzedzenia wobec kobiet, rozważają konsekwencje tradycyjnego podziału na zawody męskie i żeńskie. Ich badanie skupia się również na owej dwuetatowości kobiet – jak nazwie to później Kulpińska „pracy zmianowej”⁸, wymagającej łączenia pracy w fabryce z pracą w domu. Badaczki, rozważając trudności, jakie spotykają kobiety na drodze do awansu, podkreślają zaangażowanie pracownic w życie domowe (bycie „organizatorkami życia rodzinnego”⁹), uwypuklają też sytuację kobiet samodzielnie wychowujących dzieci, odróżniając ją od tej, jaka staje się udziałem kobiet mogących liczyć na pomoc (lub chociaż na obecność) męża¹⁰.

Piszą także o tym, że oprócz „obiektywnych» trudności w realizacji pracy kierowniczej”¹¹ pojawia się wiele przeszkód związanych z wartościami dominującej kultury organizacyjnej oraz takich, które wyrastają z tradycyjnych sposobów postrzegania kobiet poprzez ich role rodzinne. Ocenie pracy kobiet i ocenie ich szans awansu towarzyszą ponadto liczne stereotypy:

Wiele źródeł tych stereotypów odnajdujemy w związku z różnymi wzorami kulturowymi odnoszącymi się do płci, a także w zakorzenionych metodach kierowania. Wystarczy przypomnieć pogląd o trudnościach

7 O. Czeranowska, S. Kamińska-Berezowska, B. Mika, *Nestorzy i nestorki polskiej socjologii pracy. Wybrane problemy*, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2022, s. 45.

8 „Ja bym powiedziała, i napisałam to w jakimś artykule 15 lat temu, i wcale nie mam takiego wrażenia, że to tak dawno, kiedy to znalazłam – takie definicje pracy, które obejmowały właśnie pracę nieprodukcyjną, tylko pracę domową, pracę opiekuńczą, pracę wychowawczą. Właśnie to było dla mnie bardzo przekonujące, bo przedtem jak się zajmowałam, na przykład, włókniami, to było wiadomo, że trzeba mówić o pracy zmianowej i o ich zaangażowaniu rodzinnym. [...] I powiedziałabym, że dość wcześnie zauważyłam. Nawet wcześniej niż 15 lat temu, ale wtedy dużo się też naczytałam i ta rozszerzona definicja pracy jest dla mnie przekonująca”, transkrypcja wywiadu z Jolantą Kulpińską, 17 grudnia 2015, w: O. Czeranowska, *Nestorzy socjologii pracy w Polsce* [dane]. Sekcja Socjologii Pracy PTS, Polskie Towarzystwo Socjologiczne [producent]. Archiwum Danych Jakościowych [dystrybutor], Repozytorium Danych Społecznych [wydawca], 2022, <https://doi.org/10.18150/VA7WHJ>, V1 (30.01.2025).

9 S. Dziecielska-Machnikowska, J. Kulpińska, *Awans kobiety*, s.107.

10 Tamże, s. 108-124.

11 Tamże, s. 131.

i nerwowości pracy z ludźmi, o konieczności stosowania metod brutalnych, wymyślania i gniewu. Powstawaniu tego rodzaju stereotypów sprzyja fakt, że kobiety kierowniczkami są w mniejszości, są specjalnie obserwowane, a ich zachowanie uogólniane. One same zachowują się jak grupa mniejszościowa w ciągłej obawie przed dyskryminacją rzeczywistą lub możliwą [wyróżnienie – K.S.]¹².

Praca kobiet w ujęciu wrażliwym na płęć

Jak zwraca uwagę Amanda Krzyworzeka, „Antropolodzy, patrząc na pracę, widzą więcej niż samą pracę, odsyła ich ona do innych sfer życia człowieka, które na nią wpływają i na które ona wpływa”¹³. Podobnie jest w przypadku badań zorientowanych feministycznie, gdy praca traktowana jest jako złożona, historycznie uwarunkowana aktywność, której rozumienie i wartościowanie zależy od społecznego usytuowania zarówno osób pracujących, jak i podejmujących jej analizę, oraz celu, jaki zamierza się osiągnąć w feministycznych walkach. By lepiej zrozumieć namysł nad pracą kobiet obecny w *Awansie kobiety*, przyjrzyć się usytuowaniu pracy w dyskursie feministycznym. Pozwoli to również dostrzec, jak aktualne są nadal wnioski wysuwane przez Dzieścielską-Machnikowską i Kulpińską.

Głównym zagadnieniem w analizach feministycznych skupionych na pracy jest jej podział na produkcyjną, wytwarzającą wartość dodatkową, kierowaną na rynek, płatną oraz na pracę reprodukcyjną¹⁴, nieodpłatną pracę

12 Tamże, s. 132.

13 A. Krzyworzeka, *Od przysługi do konfliktu. Antropologiczne spojrzenie na pracę, słowo/obraz terytoria*, Gdańsk 2024, s. 46.

14 Zob. definicję pracy reprodukcyjnej jako „opiek[ę] nad osobami zależnymi (niesamodzielnymi)”; A. Del Re, *Produkcja/reprodukcja, w: Marks. Nowe perspektywy*, red. LUM, przeł. S. Królak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 245. Badaczka podkreśla prekarny i zależny od innych rodzajów zajęć charakter tej pracy, a także wykonywanie jej przeważnie przez kobiety. Píše też: „podkreślić należy, że jest to praca złożona, gdyż mimo znamion produkcji materialnej (zakup żywności i przyrządzanie posiłków, zdrowie, wyposażenie domu, opieka) ma również cechy kognitywne (znajomość podstaw administracji, praktyk działania reguł urzędów publicznych, znajomość podstaw chemii, higieny i zdrowia, a obecnie również informatyki), a także liczne afektywne (afektywność w ramach relacji mniej lub bardziej sformalizowana w obrębie rodziny lub dbałość o zaspokajanie potrzeb reprodukcji w pracy najemnej). Ma również silną konotację emotywną, wywołującą pewną konsternację w analizach materialistycznych, nie sposób jej bowiem oszacować za pomocą dotychczasowych parametrów pomiaru (podobnie skądinąd jak w wypadku czasu w badaniach naukowych); tamże, s. 249.

domową, związaną z opieką nad innymi i utrzymaniem gospodarstwa domowego. Rozważaniom podlegają zarówno konsekwencje tego rozróżnienia¹⁵, jak i sam ten podział, jego zasadność¹⁶. Susan Ferguson w książce *Women and Work. Feminism, Labour and Social Reproduction* rekonstruuje przebieg feministycznych debat poświęconych tym kwestiom (zaczyna od rewolucji francuskiej), wskazując na trzy główne trajektorie analiz: 1) w obrębie feminizmu równościowego, gdy praca produkcyjna (płatna, nieodpłatna) postrzegana jest jako droga do sukcesu kobiet (na mocy argumentów o racjonalno-humanistycznej równości ludzi)¹⁷; 2) w obrębie krytycznego feminizmu równościowego, również upatrującego w pracy możliwość kobiecej emancypacji, ale jednocześnie krytykującego kapitalizm za wyzysk kobiecej pracy najemnej i nawołującego do jedności politycznej, by kapitalizm podważyć¹⁸; 3) w obrębie feminizmu reprodukcji społecznej, dokonującego polityczno-ekonomicznej krytyki pracy produkcyjnej, którą należy diametralnie zmienić, by kobiety mogły być wolne; nieodpłatna praca domowa stanowi część tego systemu i jako taka także zostaje poddana politycznej analizie¹⁹. To ostatnie podejście oznacza myślenie o nieodpłatnej pracy domowej nie w kategoriach nierównego obciążenia kobiet (wychodzi poza perspektywę moralną), lecz w optyce organizacji kapitalistycznej produkcji. Jak podkreśla Ferguson, potraktowanie na początku XIX wieku²⁰ „domowej pracy kobiet (nieodpłatnej) jako społecznie produktywnej, ale systemowo degradowanej i dewaluowanej w kapitalizmie – i przypisywanie opresji kobiet dynamice relacji między pracą reprodukcyjną i produkcyjną – stanowi punkt zwrotny w historii feministycznej teorii pracy”²¹.

15 Zob. O. Czeranowska, S. Kamińska-Berezowska, B. Mika, *Nestorzy i nestorki polskiej socjologii pracy*, rozdział *Problemy socjologii pracy w perspektywie feministycznej*.

16 Zob. A. Zachorowska-Mazurkiewicz, *Praca kobiet w teorii ekonomii głównego nurtu i ekonomii feministycznej*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2016.

17 S. Ferguson, *Women and Work. Feminism, Labour and Social Reproduction*, Pluto Press, London 2020, s. 23-39.

18 Tamże, s. 49-55. Tu przede wszystkim chodzi o stanowisko Flory Tristan.

19 Tamże, s. 43-49, 57.

20 Od wydania *The Appeal of One Half the Human Race, Women, Against the Pretensions of the Other Half, Men, to Retain Them in Political, and thence in Civil and Domestic Slavery* Anny Wheeler i Williama Thompsona w 1825 r.

21 S. Ferguson, *Women and Work*, s. 47. Tłumaczenie własne.

Od tego czasu, choć z różną wrażliwością, badaczki feministyczne zaczęły zwracać uwagę na społeczne usytuowanie kobiet, których pracę poddaje się analizie, ich pochodzenie etniczne, rasę czy status klasowy. Jest to konieczne, ponieważ – jak argumentuje Ferguson – bez dostrzeżenia warunków społecznych, jakie są udziałem danej osoby, dowartościowanie pracy jako takiej (bez uwzględnienia złożoności relacji, w jakie jest uwikłana), a ta łączy się z licznymi sprzecznościami, wynikającymi z organizacji warunków produkcji w kapitalizmie²², sprowadza ją do analiz sytuacji grup uprzywilejowanych. Innymi słowy, kobiety z różnych warstw społecznych nie miały takich samych możliwości (np. jedne pracowały, by przetrwać, inne zatrudniały służące), a skupienie jedynie na „równości płac” (najmniej) usuwa z pola widzenia ich złożoną sytuację²³. Co więcej, Czarne niewolnice w Stanach Zjednoczonych mogły traktować nieodpłatną pracę wykonywaną na rzecz własnego domostwa jako „czas niedany «panu» – potwierdzenie ich człowieczeństwa w obliczu głęboko odczłowieczających sił”²⁴. W tym kontekście późniejsze podejmowanie płatnej pracy jako służąca, pomoc domowa w rezydencjach białych pracodawców stanowiło dla wielu z nich źródło upokorzenia (jak pisze badaczka, „nie każda praca najemna jest równa w społeczeństwie rasistowskim”²⁵).

Z kolei Jane Whittle podkreśla, że inaczej pojmowano pracę w epoce preindustrialnej, inaczej w epoce uprzemysłowienia. W tej pierwszej sam podział na pracę mającą udział w gospodarce oraz nieodpłatną pracę domową i dla rodziny był problematyczny: większość pracy była nieodpłatna i wykonywana na rzecz utrzymania i przeżycia rodziny²⁶. Podobnie jest

22 Tamże, s. 38-39.

23 Jak piszą Czeranowska, Kamińska-Berezowska i Mika, krytycznie przyglądając się książce Anny Gizy-Poleszczuk i Mirosławy Marody poświęconej pracy: „Denaturalizacja pracy – i powiązanie jej z pracą publiczną zarezerwowaną dla mężczyzn – jest oczywiście znamiennej tendencją przemysłowego kapitalizmu, ale przecież tendencją silnie uwarunkowaną klasowo. To mieszczański model rodziny dwupokoleniowej, w której mężczyzna jest głównym żywicielem rodziny, jest dla autorek punktem odniesienia. Jako taki utrudnia dostrzeżenie, że taki model stosunków społecznych ukształtował się późno, trwał dość krótko (mniej więcej w okresie 1945-1975) i był zarezerwowany dla drobnej klasy właścicielskiej, drobnomieszczaństwa i niektórych wyższych warstw urzędniczych”; O. Czeranowska, S. Kamińska-Berezowska, B. Mika, *Nestorzy i nestorki polskiej socjologii pracy*, s. 47.

24 S. Ferguson, *Women and Work*, s. 73.

25 Tamże, s. 72.

26 J. Whittle, *A Critique of Approaches to „Domestic Work”*. *Women, Work and the Pre-Industrial Economy*, „Past & Present” 2019, nr 243, s. 36.

w regionach świata, gdzie rolnictwo stanowi ważną część gospodarki i nie zostało jeszcze w pełni uprzemysłowione – jak podkreśla Tomilayo O. Adekanye, omawiając pracę kobiet na wsiach w Nigerii pod koniec XX wieku: „Kobiety zdają się odgrywać bardziej znaczącą rolę w produkcji żywności przeznaczonej do własnej konsumpcji niż w produkcji w celach zarobkowych. Podstawową tego przyczyną jest fakt, że to kobiety są najczęściej odpowiedzialne za żywienie rodziny oraz opiekę nad dziećmi i starcami”²⁷. Kobiety mogą więc wykonywać pracę reprodukcyjną, która jest jednocześnie pracą produkcyjną (jako wytwarzanie dóbr, ale bez wartości dodatkowej – bez sprzedawania ich). W tym kontekście interesująca jest też dyskusja, jaką w latach siedemdziesiątych XX wieku wywołał ruch Płace za Pracę Domową (Wages for Housework), nawołujący do potraktowania pracy domowej jako pracy najemnej przez oczekiwanie wynagrodzenia za nią, a przede wszystkim – jak podkreśla jedna z jego inicjatorek, Silvia Federici – możliwości jej porzucenia („Dopiero gdy mężczyźni zaczną postrzegać naszą pracę jako pracę – naszą miłość jako pracę – a zwłaszcza naszą determinację, by jedno i drugie odrzucić, zmieniają swoje nastawienie wobec nas”²⁸). Jedną z oponentek koncepcji płatnej pracy domowej była Angela Y. Davis. Nie zgadzając się na nią i traktując pracę domową jako „powtarzalną, wyczerpującą, bezproduktywną, nietwórczą”²⁹, Davies wysuwa żądanie jej uspołecznienia: „Opiekę nad dziećmi oraz przygotowywanie posiłków należy uspołecznić, przy czym wszystkie tego rodzaju usługi powinny być łatwo dostępne dla osób z klasy pracującej”³⁰.

Na inne aspekty nieodpłatnej pracy wskazują Norene Pupo i Ann Duffy. Badaczki analizują nieodpłatną pracę w kontekście relacji władzy, objawiających się poprzez nierówne stosunki społeczne, uwarunkowania związane z płcią, wiekiem czy pochodzeniem klasowym. Podkreślają przy tym przymusowy charakter nieodpłatnej pracy i jej coraz większą ekspansję powiązaną

27 T.O. Adekanye, *Kobiety i praca w afrykańskich wsiach, przykład Nigerii*, w: *Problematyka kobiet na świecie*, red. E.H. Oleksy, Wydawnictwo UŁ, Łódź 1996, s. 64.

28 S. Federici, *Walka przeciw pracy domowej*, przeł. M. Starnawski, „Recykling Idei” 2012, nr 13, s. 127. W tym numerze znalazły się teksty także innych współtwórczyni tego ruchu – Mariarosy Dalla Costy i Selmy James.

29 A.Y. Davis, *Kobiety, rasa, klasa*, przeł. D. Żukowski, Karakter, Kraków 2022, s. 327.

30 Tamże, s. 341. Przy tym Davies jest świadoma roli pracy domowej jako przepiętionej dumą i jednocześnie oporem, które cechowały podejście do niej Czarnych kobiet w Stanach Zjednoczonych w okresie niewolnictwa i w dziesięcioleciach po jego zniesieniu (zob. tamże, s. 131-148).

z rozwojem współczesnego neoliberalnego kapitalizmu³¹. Nowsze dyskusje na temat pracy postrzeganej z uwzględnieniem płci dotyczą także takich zagadnień, jak praca emocjonalna³², feminizm dekolonialny³³, praca seksualna³⁴, praca wystawiania się na pokaz (*display work*)³⁵, dobra wspólne³⁶ czy prekarność³⁷.

Punktem wyjścia feministycznych analiz pracy kobiet jest często rozpoznanie jakiegoś rodzaju nierówności czy opresji³⁸, które stają się udziałem określonej ich grupy. Badaczki podkreślają wówczas uwarunkowania życia kobiet, mówią o dominujących w danym czasie stereotypach, uprzedzeniach czy też przyjętych porządkach wartości. Ich analizy wieńczone są również zazwyczaj jakąś propozycją: wysunięciem określonego roszczenia wobec społeczeństwa,

-
- 31 N. Pupo, A. Duffy, *Unpaid Work, Capital, and Coersion*, „Work Organisation, Labour & Globalisation” 2012, t. 6, nr 1, s. 27-47. Badaczki analizują m.in. rolę darmowych staży czy też opieki na dziećmi ze względów ekonomicznych sprawowanej przez dziadków.
- 32 Zob. A. Hochschild, *Zarządzanie emocjami. Komerccjalizacja ludzkich uczuć*, przeł. J. Konieczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009; B. Lawless, *Documenting a Labor of Love. Emotional Labor as Academic Labor*, „Review of Communication” 2018, t. 18, nr 2; C. Veldstra, *Bad Feeling at Work. Emotional Labour, Precarity, and the Affective Economy*, „Cultural Studies” 2018, t. 34, nr 1; A.E. Bartos, S. Ives, „Learning the Rules of the Game”. *Emotional Labor and the Gendered Academic Subject in the United States*, „Gender, Place & Culture” 2019, t. 26, nr 6, s. 778-794.
- 33 Zob. F. Vergès, *Feminizm dekolonialny*, przeł. U. Kropiwiec, Współbycie, Warszawa 2024.
- 34 Zob. B. M. Beloso, *Sex, Work, and the Feminist Erasure of Class*, „Signs” 2012, t. 38, nr 1; A. Dziuban, *Dekryminalizacja, praca, interseksjonalność, uznanie. Ramy ruchu pracownic i pracowników seksualnych w Europie*, „Przegląd Socjologii Jakościowej” 2018, t. 14, nr 1.
- 35 Zob. A. Mears, C. Connell, *The Paradoxical Value of Deviant Cases. Toward a Gendered Theory of Display Work*, „Signs” 2016, t. 41, nr 2.
- 36 Ch. Sato, J.M. Soto Alarcón, *Toward a Postcapitalist Feminist Political Ecology Approach to the Commons and Commoning*, „International Journal of the Commons” 2019 t. 13, nr 1; Z. Łapniewska, *Etyka troski a gospodarka przyszłości*, „Praktyka Teoretyczna” 2017, nr 2 (24); też, *Solidarity and Mutual Aid: Women Organizing the „Visible Hand” Urban Commons*, „Gender, Work, Communication” 2022, t. 29, nr 5.
- 37 Zob. S. Federici, *Prekariat. Perspektywa feministyczna*, przeł. M. Skóra. Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego, 2010, <http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/fo096federici.pdf> (5.02.2025); M.C. Young, *Gender Differences in Precarious Work Settings*, „Relations Industrielles/Industrial Relations” 2010, t. 65, nr 1; K. Weeks, *Down with Love. Feminist Critique and the New Ideologies of Work*, „Women’s Studies Quarterly” 2017, t. 45, nr 3/4.
- 38 Zob. rozróżnienie na opresję i dyskryminację, zaproponowane przez bell hooks; też, *Teoria feministyczna. Od marginesu do centrum*, przeł. E. Majewska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2013, s. 34.

władzy bądź ruchu feministycznego. Niejednokrotnie kończą się także wyobrażeniem nowej zmienionej rzeczywistości, postulują ruch w stronę utopii. Analiza pracy jako zjawiska wszechstronnie przenikającego każdy wymiar współczesnego życia staje się próbą zawalczenia o poprawę sytuacji kobiet.

Walka o możliwość pracy

Po tym krótkim przeglądzie problemów związanych z pracą podejmowanych przez feministyczne badaczki chciałabym usytuować postawy badawcze Stefanii Dziecielskiej-Machnikowskiej i Jolanty Kulpińskiej, które rekonstruuje, analizując *Awans kobiety*, wobec wyżej zarysowanych zagadnień. Łódzkie badaczki w różnych miejscach omawianej publikacji zwracają uwagę na kulturowy (związany z funkcjonującymi wobec kobiet uprzedzeniami i stereotypami) i strukturalny (dostęp do stanowisk i możliwości awansowania utrudniony także przez rodzinne obowiązki kobiety) charakter uwarunkowań pracy kobiet w przemyśle lekkim. Nie eksponują różnic biologicznych, piszą zdawkowo: „kobieta jest słabsza fizycznie (choć bardziej odporna i wytrzymała)”, a otrzymane ze względu na funkcje macierzyńskie i mniejszą fizyczną siłę uprawnienia traktują z pewną podejrzliwością: „czasem te uprawnienia godzą w interesy kobiet, niedostatecznie bowiem uwzględnia się zmiany w warunkach pracy, jakie wnosi postęp techniczny – mechanizacja, automatyzacja, wyposażenie hal produkcyjnych w urządzenia ochronne”³⁹. Z jednej strony analizują stosunek do pracy w fabryce, indywidualne poglądy powiązane ze społeczną sytuacją badanych osób, z drugiej natomiast przyglądają się pracy reprodukcyjnej (nazywanej „prac[ą] wykonywan[ą] przez kobietę w domu”⁴⁰): podziałowi domowych obowiązków, nastawieniom mężów do pracy żon, biorą pod uwagę obecność w domu małych dzieci czy samodzielne macierzyństwo. W uwzględnieniu pracy domowej przy analizie możliwości i warunków awansu widać dużą wrażliwość socjolożek na złożone wyjaśnienia wyartykułowanych motywacji do pracy. Samo nazwanie kobiecej pracy w domu pracą jest także aktem jej dowartościowania. Dziewięć lat później ukazuje się pod redakcją Stefanii Dziecielskiej-Machnikowskiej praca zbiorowa *Kobieta w rozwijającym się społeczeństwie socjalistycznym*⁴¹. Wstęp napisał do

39 S. Dziecielska-Machnikowska, J. Kulpińska, *Awans kobiety*, s. 13.

40 Tamże, s. 107.

41 *Kobieta w rozwijającym się społeczeństwie socjalistycznym*, red. S. Dziecielska-Machnikowska, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1975.

niej Bolesław Koperski, pierwszy sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi. Tekst pomyślany jest w tonie propagandowym, Koperski wychwala obecność i osiągnięcia kobiet w pracy zawodowej i umiejętność łączenia jej z pracą w domu, ani razu nie nazywając tej drugiej pracą, używa natomiast takich określeń, jak „ciężary życia codziennego”, „trudna sytuacja”, „problemy własnego domu, własnej rodziny”, „poważne kłopoty życia rodzinnego”, „złożoność życia kobiet”, „obowiązki w życiu rodzinnym”⁴². W tym kontekście uderza celowe posługiwanie się przez autorki określeniem „praca domowa”. W rozdziale stanowiącym analizę sytuacji rodzinnej kobiet i nastawień ich mężów do kobiecej pracy, przywołują rozmaite argumenty za nazwaniem działań gospodyni domowej właśnie pracą. Ponadto wskazują na jej przymusowy charakter⁴³ oraz mówią o kobietach pracujących w domu i odpłatnie poza domem jako pracujących „na dwie zmiany”⁴⁴.

Ich rozważania można odnieść do jednego z zaproponowanych przez Susan Ferguson nurtów w feministycznej teorii pracy – krytycznego feminizmu równości. Oponuje on przeciwko oddzielaniu pracy produkcyjnej od reprodukcyjnej, niepostrzeganiu tej drugiej w kategoriach pracy,

ale czyni to bez rozwijania analizy polityczno-ekonomicznej nieodpłatnej pracy kobiet. Zamiast tego bada, bardziej jednostronnie, podział pracy ze względu na płeć, przyjmując racjonalno-humanistyczne ramy feminizmu równości, który przypisuje opresję kobiet ich zależności od mężczyzn, sugerując również, że praca odpłatna zapewni kobietom niezależność od mężczyzn⁴⁵.

Co ciekawe, choć ostrze krytycznego feminizmu równości wymierzone jest w kapitalistyczne stosunki społeczne, jego roszczenia zdają się słuszne także w społeczeństwie socjalistycznym, dzielającym wiele uprzedzeń i przekonań dotyczących relacji płciowych właściwych kapitalizmowi. Dziecielska-Machnikowska i Kulpińska piszą:

42 B. Koperski, *Słowo wstępne*, w: *Kobieta w rozwijającym się społeczeństwie socjalistycznym*, s. 8-10.

43 Por. analizę przymusowego charakteru pracy nieodpłatnej dokonaną przez Norene Pupo i Ann Duffy w *Unpaid Work, Capital, and Coersion*.

44 S. Dziecielska-Machnikowska, J. Kulpińska, *Awans kobiet*, s. 109.

45 S. Ferguson, *Women and Work*, s. 4.

Mimo dopuszczenia kobiet do wszystkich niemal zawodów istnieje tradycyjny podział na zawody męskie i kobiece, co powoduje nadmierną feminizację w niektórych dziedzinach. Jednocześnie zaś kobiety posiadające kwalifikacje nie osiągają tych samych stanowisk i płac, co mężczyźni. Zjawisko to ma charakter społeczny, wynika z tradycji, z braku przyzwyczajenia oraz z przeświadczenia o dominacji roli rodzinnej wśród kobiet⁴⁶.

Ich spostrzeżenia poświadczają silne nacechowanie świata pracy wartościami kultury patriarchalnej, które w podobny sposób przenikają zarówno społeczeństwo kapitalistyczne, jak i socjalistyczne. Co więcej, jak pokazał w książce *Aborcja i demokracja. Przeciw-historia Polski 1956-1993* Marcin Kościelniak, w Polsce po 1956 roku doszło do niezwykle intensywnego sprzężenia polityki państwa z polityką Kościoła katolickiego, a podstawą porozumienia były wartości narodowe i patriarchalne („o miejscu kobiety w społeczeństwie w sposób autorytarny decydowali mężczyźni. Ten porządek, charakterystyczny dla instytucji Kościoła katolickiego, na przełomie lat 50. i 60. ugruntowany został dodatkowo przez ścisły spłot dyskursu religijnego z narodo wym [wyróżnienie w oryginale]”⁴⁷).

Autorki *Awansu kobiety*, choć dostrzegają pracę domową kobiet i traktują ją jako ważny kontekst dla rozważań o pracy odpłatnej, podobnie jak krytyczny feminizm równości, widzą jednak szczególną wartość w pracy zawodowej kobiet (podkreślają znaczenie dostępu kobiet do niemal wszystkich zawodów). Skupione na kwestiach awansu społecznego, nie prowadzą analizy szerszej – relacja między pracą domową a polityką i ekonomią państwa pozostaje w ich rozważaniach niesproblematyzowana. A jak zwraca uwagę Małgorzata Fidelis, polityka zatrudniania kobiet, a także kreowania i podtrzymywania przez państwo polskie określonych genderowych wzorów osobowych była powiązana z warunkami gospodarczymi i politycznymi kraju⁴⁸. Analogicznie jest z krytycznym feminizmem równości, jak zauważa Susan Ferguson,

46 S. Dzięcielska-Machnikowska, J. Kulpińska, *Awans kobiet*, s. 28.

47 M. Kościelniak, *Aborcja i demokracja. Przeciw-historia Polski 1956-1993*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2024, s. 79.

48 M. Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, przeł. M. Jaszczurowska, W.A.B., Warszawa 2015. Szczególnie rozdziały *Nowe kobiety do nowych zawodów*, *Kobiety na manowcach* oraz *Reforma systemu, troska o matki*. Przyspieszona industrializacja po wojnie oznaczała dla kobiet wiele nowych miejsc pracy w nowych zawodach, wiązała się także z dużą mobilnością między wsią a miastem. Natomiast podczas odwilży państwo wycofało się z polityki stalinowskiej, w tym samym czasie doszło do wzrostu bezrobocia (spowodowanego m.in.

nie teoretyzuje [on] ani nie wyjaśnia ucisku kobiet w kategoriach relacji kapitalistycznych. Pokazuje tylko, w jaki sposób kapitał czerpie z niego korzyści. Dynamika opresji kobiet leży gdzie indziej, w uprzedzeniach kulturowych, dyskryminacji prawnej lub być może w patriarchalnych relacjach w domu⁴⁹.

Stefania Dziecielska-Machnikowska i Jolanta Kulpińska, badając warunki awansu kobiet w łódzkich fabrykach pierwszej połowy lat sześćdziesiątych, wysuwają wnioski i proponują rozwiązania, które w tamtym czasie nie cieszą się szczególnym poparciem władzy⁵⁰. Małgorzata Fidelis widzi rolę państwa w tym okresie jako wzmacnianie „tendencji do wykorzystywania kobiet jako taniej siły roboczej, co z kolei znacznie ułatwiało mężczyznom awans społeczny i uzyskiwanie przywilejów”⁵¹. Tym odważniej brzmią rozpoznania łódzkich badaczek i świadczą w moim przekonaniu nie tylko o dużej wrażliwości na uwarunkowane społecznymi normami relacje płciowe, ale pokazują również potrzebę nieodpolityczniania pracy wykonywanej przez kobiety. I choć samej pracy reprodukcyjnej nie poświęcają wiele miejsca, skupiając się przede wszystkim na sferze pracy odpłatnej, to zaznaczają jej obecność

zwolnieniem procesów industrializacyjnych i migracjami) i wzmocnienia myślenia o tożsamości kobiet przez ich role macierzyńskie i domowe: „Polityka pracy coraz bardziej skupiała się na przywróceniu wyrazistych różnic między płciami oraz na oznaczeniu stanowisk pracy zależnie od płci. Ustrój postalinowski podkreślał, że kobieta ze względu na swoje niezmiennie, esencjonalne cechy nie jest w stanie wykonywać tradycyjnie męskich zawodów”; tamże, s. 223. I jak dalej podkreśla badaczka: „Dla Polaków umocnienie hierarchii płci było więc jednocześnie sposobem na umocnienie tożsamości narodowej oraz zdystansowanie się od modeli obcych. Jak dało się zauważyć w ożywionych debatach prasowych oraz wewnętrznych dyskusjach partyjnych, przededefiniowanie ról płciowych w kierunku «powrotu do tradycji», szczególnie na początku procesu destalinizacji, cieszyło się aktywnym poparciem wielu podmiotów politycznych i społecznych. W tym sensie koncepcja różnic płciowych jako stałych i ugruntowanych w «obiektywnej» biologii była jednym z głównych elementów w procesie destalinizacji oraz motorem wielu zmian w sferach gospodarczej, społecznej i kulturowej”; tamże, s. 224.

49 S. Ferguson, *Women and Work*, s. 54.

50 Jak wspomina Jolanta Kulpińska: „– I co się z tymi wynikami badań działo później?/ – Jeżeli były opublikowane, to socjologowie się nimi interesowali./ – A gospodarka?/ – Nie./ – Te wnioski nie były w żaden sposób wdrażane w przemysł, czy w jakiś sposób wykorzystywane?/ – Właściwie to trudno powiedzieć. Wydaje mi się, że raczej należałoby powiedzieć, że nie. Być może niektórzy bardziej światli managerowie, dyrektorzy się tym zainteresowali i zatrudnili na przykład socjologa”; transkrypcja wywiadu z Jolantą Kulpińską, 17 grudnia 2015, w: O. Czeranowska, *Nestory socjologii pracy w Polsce*.

51 M. Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja...*, s. 257.

i doniosłe znaczenia dla kształtowania się relacji między płciami. Podobnie jak przedstawicielki krytycznego feminizmu równości widzą w pracy zawodowej możliwość emancypacji kobiet, a choć doceniają pracę domową kobiet, nie prowadzą jednak swojej analizy, by pokazać jej znaczenie dla polityki i gospodarki kraju. Piszą, że „kobieta musi zajmować się domem”⁵², lecz sam ten przymus nie zostaje poddany głębszej refleksji.

Postawy badawcze

We wstępie do *Awansu kobiety* Dzięcielska-Machnikowska i Kulpińska podkreślają potrzebę prowadzenia jak najbardziej bezstronnych badań pracy kobiet w przemyśle lekkim („Starałyśmy się zająć stanowisko jak najbardziej obiektywne”⁵³). I choć wskazują na swoje zaangażowanie w analizowaną problematykę jako badaczki-kobiety, to przez poczynienie tego zastrzeżenia niejako uprzedzają zarzuty o brak merytoryczności czy niepotrzebną afektację, nadmierne zbliżenie do podmiotów swoich badań. Obiektywność sprzężona jest bowiem z wizjami nowoczesnej nauki, a zaangażowanie miałyby ją wykluczać, mimo że – jak zauważa Aleksandra Derra – „Obiektywności rozumianej jako pełna neutralność i brak zaangażowania w wytwarzanie wiedzy nie tylko nie da się osiągnąć, ale okazuje się ona szkodliwa”⁵⁴. Odwołując się do rozpoznań Helen Longino czy Sandry Harding, Derra przekonuje, że współczesna nauka jest „uwikłana w komercjalizację, procesy globalizacyjne, cele utylitarystyczne (a nie jedynie poznawcze)”⁵⁵ i żadna z dziedzin nauki „nie może sprostać wymogom obiektywizmu, zgodnie z którym twierdzenia naukowe mogą powstać jedynie przez pozbawione emocji oraz osobistego punktu widzenia, bezinteresowne, odwartościowane racjonalne procedury badawcze”⁵⁶.

Mimo tego wstępnego zastrzeżenia („stanowisko jak najbardziej obiektywne”), wynikającego zapewne ze świadomości obecnych także w nauce uprzedzeń wobec płci, badaczki nie rezygnują z przypominania o odmiennych uwarunkowaniach pracy kobiet i mężczyzn, robotnic niewykwalifikowanych

52 S. Dzięcielska-Machnikowska, J. Kulpińska, *Awans kobiet*, s. 109.

53 Tamże, s. 7.

54 A. Derra, *Czy racjonalność może być męska? Feministyczna analiza języka nauki*, w: tejsze, *Filozofia, nauka, feminizm. Wybór tekstów*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2022, s. 188.

55 Tamże, s. 189.

56 Tamże.

i wykształconych kierowniczek laboratoriów czy żon i kobiet samotnie i samodzielnie wychowujących dzieci. Ich wyczulenie na różnice pozwala pokazać złożony obraz motywacji i możliwości, jakie mają kobiety w życiu zawodowym, a dzięki niuansowaniu wniosków – zaproponować rozwiązania, które będą mogły rzeczywiście poprawić sytuację społeczną kobiet z różnych środowisk. W tej wrażliwości na złożoność świata społecznego, rządzące nim nierówności i potrzebę zmian można się doszukiwać wpływu tekstów i zajęć prowadzonych przez ich nauczycieli – Juliana Hochfelda i Jana Szczepańskiego. Obie badaczki uczestniczyły w spotkaniach seminaryjnych organizowanych w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki w latach 1957-1961 przez Jana Szczepańskiego⁵⁷, współpracowały z nim także w Łodzi, Kulpińska⁵⁸ nazwała go w jednym ze swych tekstów „wizjonerem i realistą”⁵⁹. Miały również kontakt z Julianem Hochfeldem (jak mówi w wywiadzie Jolanta Kulpińska, w 1955 roku „Zespół J. Hochfelda w Warszawie «przygarnął» nas”⁶⁰). O Hochfeldzie Jerzy J. Wiatr, jeden z jego uczniów pisze:

Był on dla nas przykładem uczonego uprawiającego badania naukowe nie tylko dla czystego poznania, lecz także dla zmieniania rzeczywistości.

57 E. Kaltenberg-Kwiatkowska, *Seminarium Profesora Szczepańskiego i rozwój socjologii empirycznej w Polsce*, „Przegląd Socjologiczny” 2005, t. 54, nr 1/2.

58 Kulpińska w swoim jubileuszowym wykładzie podkreślała własne zaangażowanie i wiarę w nowy ustrój i możliwość budowania lepszego świata: „Dla mnie – dla młodej osoby – bardzo istotne było to przekonanie, że nowy ustrój ma sens, że nowy ustrój otwiera możliwości rozwoju społecznego i rozwoju także politycznego. [...] chciałam tylko dać świadectwo prawdzie, że od, właściwie zaraz po wojnie, od 47 roku, a w pewnym zakresie 46, identyfikowałam się z budową, z rozwojem nowego ustroju”; J. Kulpińska, *Wykład jubileuszowy*, 20 kwietnia 2018, https://www.youtube.com/watch?v=g1ToRDxKcJs&ab_channel=Uniwersytet%C5%81%C3%B3dzki (5.02.2025). Postawy łódzkiej badaczki nie chce wpisywać w narrację o uwiedzeniu ideologią, jej decyzja i działania były w pełni świadome, łączyły się też – jak sama przyznaje – z doświadczeniami wojennymi. W latach sześćdziesiątych socjolożka mierzyła się z różnymi trudnościami, walcząc o zachowanie etatu na uniwersytecie, stale żywiąc przekonanie o doniosłym znaczeniu socjologii jako nauki: „to dla nas troska o rozwój socjologii była rzeczywiście jakąś życiową misją, to było dla nas niesłychanie ważne i to kształtowało nas, nasz stosunek do pracy i do nauczania, do badań i dyskusji wokół tego, co się robi”; J. Kulpińska, fragment wywiadu cytowany w: K. Kaźmierska, K. Waniek, A. Zysiak, *Opowiedzieć uniwersytet. Łódź akademicka w biografjach wpisanych w losy Uniwersytetu Łódzkiego*, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2016, s. 181.

59 J. Kulpińska, *Jan Szczepański – wizjoner i realista*, w: *Społeczeństwo, edukacja, praca*, red. W. Warywodna-Kruszyńska, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2014.

60 Transkrypcja wywiadu z Jolantą Kulpińską, 17 grudnia 2015, w: O. Czeranowska, *Nestorzy socjologii pracy w Polsce*.

Pokazał, jak można łączyć pracę naukową z działalnością państwową. Przede wszystkim zaś przekazał nam, swoim uczniom, pewien etos nauki zaangażowanej, służącej takiej zmianie społecznej, którą uważamy za potrzebną z uwagi na wyznawany system wartości⁶¹.

Z jednej strony postawy badawcze Kulpińskiej i Dzięcielskiej-Machnikowskiej obecne w *Awansie kobiety* chciałabym określić jako uwrażliwione na różne formy niesprawiedliwości społecznej, wyczułone na złożoność rzeczywistości, dążące do zrozumienia społecznej kondycji kobiet poprzez różne konteksty, przez innych często bagatelizowane. Tę właściwość postawy badawczej można określić jako „krytyczne podejście do doświadczeń badających w procesie tworzenia wiedzy i wrażliwość na opis znaczenia płci w badanych populacjach”⁶². Z drugiej strony dostrzegam w podjętych przez nie zagadnieniach potrzebę politycznego wzmocnienia problemu pracy kobiet – potraktowania go jako istotnego problemu kulturowego i gospodarczego, a tym samym wskazania na potrzebę przeobrażenia tych praktyk i doprowadzenia do trwałej zmiany. Badaczki nie tylko bowiem diagnozują sytuację kobiet awansujących w przemyśle lekkim, pokazują uwarunkowania ich motywacji czy kontekst ich pracy zawodowej, lecz proponują także konkretne rozwiązania: mówią o potrzebie przekształceń świadomości pracownic i pracowników przez systematyczną edukację i szkolenia kadr kierowniczych, o intensywniejszej instytucjonalizacji opieki nad dziećmi czy zmianie podziału obowiązków w rodzinie. Ten transformacyjny czy nawet utopijny rys podzielanej przez nie postawy badawczej wydaje się bliski propozycjom feministycznym – chodzi o niezgodę na zastaną rzeczywistość, jej reguły, określające ją opowieści, dominujące wartości, narzucane perspektywy i o możliwość wyobrażenia sobie jej w inny, bardziej sprawiedliwy sposób, z poszanowaniem osób marginalizowanych, pozbawionych przywileju, dyskryminowanych⁶³. A te nowe wyobrażenia są pierwszym krokiem do realnej zmiany.

61 J.J. Wiatr, *Otwarty marksizm i odrodzenie socjologii. Rola Juliana Hochfelda i Zygmunta Baumana*, „Studia Socjologiczno-Polityczne. Seria Nowa” 2017, nr 1 (o6), s. 18.

62 O. Czeranowska, S. Kamińska-Berezowska, B. Mika, *Nestorzy i nestorki polskiej socjologii pracy*, s. 38.

63 Por. *Utopie kobiet. 100 lat praw wyborczych kobiet (1918-2018)*, red. K. Slany i in., Wydawnictwo UJ, PAN, Instytut Socjologii UJ, Kraków–Warszawa 2019.

Zakończenie

Rozważając *Awans kobiety*, dostrzegam problemy bliskie nauce zorientowanej feministycznie. Zarówno jeśli chodzi o namysł nad zagadnieniem – pracą kobiet (socjologia pracy, antropologia pracy), jak i w kwestii praktyki badawczej, refleksji nad sposobem prowadzenia badań. Stefania Dzieścielska-Machnikowska i Jolanta Kulpińska nie miały zapewne łatwych doświadczeń, kiedy wchodząc do zakładów pracy, próbowały zbierać dane, które łączyły się z wyobrażeniami na temat płci. Być może stawiały sobie pytanie, jak być krytycznymi i walczącymi o emancypację w świecie, w którym kłopotliwe jest zabieranie głosu jako kobieta (bo to od razu podważa jej wiarygodność). I choć *Awans kobiety*, podobnie jak wiele ich innych prac, dotyczą pracy kobiet, a autorki stawiają w nich odważne tezy i dokonują wyraźnych rozpoznań, to – jak podkreśla Iza Desperak, studiująca u obu badaczek – „mistrzyni” milczały zazwyczaj „na temat własnych biografii badawczych”⁶⁴. Desperak i Martyna Krogulec tropią te przemilczane tradycje i rekonstruują historię badań w ramach socjologii pracy w Łodzi, starając się przypomnieć zapomniane dziś prace i badaczki⁶⁵. Znaczenie *Awansu kobiet*, a także jego aktualność podkreślają też Olga Czeranowska, Sławomira Kamińska-Berezowska i Bartosz Mika:

Rozmowy przeprowadzone zostały w latach 1964 i 1965, zaś sama książka wydana w roku 1966, jednak czytana w roku 2020 zaskakuje swoją aktualnością, co z jednej strony cieszy, bo świadczy o tym, że autorki w pewnym sensie wyprzedzały swoją epokę, ale z drugiej strony przygnębia ze względu na ograniczony postęp w sprawie równouprawnienia kobiet na polskim rynku pracy, jaki dokonał się w ciągu pięciu dekad...⁶⁶

Zmienił się ustrój polityczno-gospodarczy Polski, wprowadzono i wiele rozwiązań prawnych służących większemu udziałowi kobiet w pracy zawodowej, i wiele takich, które osłabiły i częściowo rozmontowały system wsparcia

64 I. Desperak, M. Krogulec, *Badania, herstoria i praca kobiet – od PRL do dziś. Szkic do historii socjologii pracy kobiet*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2020, t. 11, s. 159.

65 I. Desperak, M. Krogulec, *Łódzki ośrodek badań nad pracą kobiet*, w: *Miasto pracujących kobiet*, red. I. Desperak, M. Krogulec, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2020.

66 O. Czeranowska, S. Kamińska-Berezowska, B. Mika, *Wybrane problemy socjologii pracy a płeć badaczy*, w: *Kobiety, praca, podmiotowość. Refleksje socjologiczne*, red. S. Kamińska-Berezowska, Wydawnictwo UŚ, Katowice 2020, s. 133.

pracy kobiet (np. przez likwidację przyzakładowych instytucji opiekuńczych i medycznych). Nadal też pokutują liczne uprzedzenia wobec pracy kobiet i stereotypy ich dotyczące, a nieodpłatna praca domowa (w tym praca opiekuńcza), choć angażuje współcześnie więcej mężczyzn, ciągle stanowi domenę kobiet⁶⁷. Mając to na uwadze, postrzegam rozpoznania Dzięcielskiej-Machnikowskiej i Kulpińskiej jako ważny głos w debacie o pracy kobiet oraz szerzej – w walce o ich prawa. I głos ten jest nie tylko świadectwem uwarunkowań kobiecej pracy w latach sześćdziesiątych XX wieku, może być także ważnym punktem odniesienia dla współczesnych badań pracy. Jak zauważa Anna Zeidler-Janiszewska:

najciekawsze efekty poznawcze uzyskujemy na skrzyżowaniach różnych pól przedmiotowo dyscyplinarnych i perspektyw metodologiczno-teoretycznych, a z wcześniejszych tradycji badawczych aktualizujemy najchętniej te, które z racji swego subwersywnego charakteru egzystowały dotąd na marginesach, i w których granice dyscyplinarne ulegały wyraźnym procesom demontażu⁶⁸.

Praca Stefanii Dzięcielskiej-Machnikowskiej i Jolanty Kulpińskiej wydaje się takim właśnie subwersywnym tekstem. Dziś nadal pokazuje możliwe ścieżki emancypacji kobiet.

67 Zob. E. Krause, *Kariera zawodowa kobiet w kontekście pełnienia ról opiekuńczych*, „Szkoła. Zawód. Praca” 2022, nr 23.

68 A. Zeidler-Janiszewska, *Visual culture studies czy antropologicznie zorientowana Bildwissenschaft? O kierunkach zwrotu ikonicznego w naukach o kulturze*, „Teksty Drugie” 2006, nr 4, s. 11.

Abstract

Karolina Sikorska

NICOLAUS COPERNICUS UNIVERSITY IN TORUŃ

Critical Women Scholars in Postwar Humanities: A Perspective on Women's Work

The article analyzes *Awans kobiety* (The Woman's Advancement; 1966) by Stefania Dzięcielska-Machnikowska and Jolanta Kulpińska, a monograph dedicated to the conditions of women's promotion in the light industry in Łódź, based on interviews with female and male factory workers. The article positions the the monograph within contemporary reflections on women's work (paid and unpaid) by inscribing the book, on the one hand, into contemporary feminist analyses of women's labor, and on the other hand, into reflections on knowledge that aim to describe, explain, and transform social reality. Moreover, the article raises questions regarding the emancipatory dimension of postwar humanities and related critical research attitudes.

Keywords

work, women, reproductive labor, feminist labor studies, critical humanities